

# Dziennik Łódzki

№ 89.

Wtorek, dn. 15 grudnia 1931 r.

Rok I.

Redakcja: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 7—9 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Cegielińska 19, tel. 134-86.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## Pod Rogowem.

# WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA POCIĄGU POSPIESZNEGO WARSZAWA-KRAKÓW.

Kilku pasażerów zabitych, kilkunastu rannych.

Rogów zapisał się fatalnie w dziejach polskiego kolejnictwa. Większość katastrof, które wydarzyły się na linii Łódź — Warszawa, miała miejsce na odcinku stacji Rogów.

Nocy wczorajszej, kiedy zapowiedziany na godz. 23-cią z minutami pociąg pospieszny Nr. 205 (Warszawa — Kraków) nie nadchodził do Kuluszek, dyżurny ruchu tej stacji zwrócił się zapytaniem do stacji Rogów, czy zapowiedziane odesjcie pociągu Nr. 205 istotnie nastąpiło. W chwilę po otrzymaniu potwierdzającej odpowiedzi nadesłała depecha, iż pociąg pospieszny Warszawa — Kraków uległ katastrofie.

Jak się okazało — pociąg Nr. 205, który odszedł z Rogowa z pewnym opóźnieniem, w odległości jednego kilometra od stacji uległ wykolejeniu. Lokomotywa wyskoczyła wszystkimi kołami z szyn i rozorawszy nasyp wyrzuciła się, a na nią z kolei runęły spiętrzone wagony, t.zw. brankard, wagon bagażowy, wagon sypialny, oraz trzy wagony osobowe.

O katastrofie, która wydarzyła się tuż po godz. 11-ej wieczór, powiadomiono natychmiast naczelnika stacji Łódź — Fabryczna. Bezwzględnie po nadejściu depechy wysłano z Łodzi pociąg ratowniczy. Następnie udali się na miejsce katastrofy wyżsi urzędnicy z wojewódzkiej komendy policji.

Z pod rumowiska rozbitych wagonów wydobyto kilkunastu rannych pasażerów. Jak słyhać — kilku podróżnych zostało zabitych.

Ze względu na to, iż usuwanie rozbitych wagonów potrwa przez kilka godzin, oraz wobec spóźnionej pory, nie można ustalić dokładnie liczby ofiar katastrofy.

Nie udało się, jak dotąd, stwierdzić przyczyn katastrofy.

Jest prawdopodobne, iż pociąg wyskoczył z szyn z powodu złego nastawienia zwrotnicy; poza tem panuje pogląd, iż katastrofę spowodować mógł również defekt w osadzie kół lokomotywy.

W związku z katastrofą tor został zatarasowany, wobec czego szereg pociągów przyszedł do celu ze znacznym opóźnieniem.

## Echa nieudanego zamachu stanu w Austrii.

# Dr. Pfrimer, dyktator z nieprawdziwego zdarzenia,

wraz z siedmiu towarzyszami stanął przed sądem przysięgłych w Gratzu.

Przywódcą Heimwehry operował sfingowanymi raportami.

WIENIEN, 14. 12. Sensacją dnia jest proces przywódców niedoszłego zamachu stanu w Austrii.

Dziś przed sądem przysięgłych w Gratzu stanęli: dr. Walter Pfrimer z Jugenburga, poseł-Styryjczyk Konstanty Kammerhoffer, płk. Ryszard Flehner, płk. Wiktor Hoffer (potomek wielkiego patrioty), płó. Jan Riedlecker, kpt. Franciszek Harter, adw. Karol Garantz i Franciszek Seifner.

Oskarżonych przewieziono do sądu w karetkach więziennych. Ulice były przepelnione tłumami.

Członkowie Heimwehry, których tyśięca przybyło do Gratzu na proces przywódcy, ustawili się szpalerami wzdłuż jezdni i przez faszystowskie podniesienie rąk, witali przejeżdżające karетки więzienne.

W pierwszym dniu procesu odczytano akt oskarżenia przeciwko dr. Pfrimerowi.

Jak wynika z aktu, przywódca pu-czystów nie przyznał się do winy, a podczas przesłuchania u sędziego śledczego oświadczył, że w przeddzień zamachu był rzeczywistym władcą Styrii, miał do dyspozycji wszystkie urzędy, a z innych krajów związkowych otrzymał zapewnienia, że cała południowa Austria przyląca się do ruchu.

Na podstawie tych raportów dr. Pfrimer wydał rozkaz przewrotu o godzinie 11 wiecz. w dniu 13 września.

Zbiegłszy zagranicę, przez kilka tygodni ukrywał się w Jugosławii, poczem przeniósł się do Monachjum. Do Austrii powrócił w nocy z 7 na 8 b. m. w samochodzie, w towarzystwie swego adjutanta.

Jeżeli zdecydował się na ten krok, to tylko w tym celu, by stanąć wraz z towarzyszami przed sądem.

Odczytywanie aktu oskarżenia przeciwko przywódcom pu-czu potrwa prawdopodobnie do czwartku. W Gratzu zjawili się liczni przedstawiciele pism zagranicznych. Hotele są przepelnione.

Policja przedsięwzięła daleko idące środki ostrożności, aby nie dopuścić do zakłócenia spokoju.

GRATZ, 14. 12. (PAT) — Rozprawom w procesie 8-miu heimwehrowców przewodniczy prezydent sądu krajowego dr. Spanner, oskarża prokurator dr. Seelig.

Po załatwieniu formalności odczytany został akt oskarżenia, przedstawiający obszernie wypadki z dnia 13 września r. b.

Próby zamachu dokonał radykalny oddział Heimwehry, na które czele stał dr. Pfrimer i jego adjutant generalny Karol Lamberg.

Już na 14 dni przed wyznaczonym terminem dr. Pfrimer przedstawił swój plan wypracowany przez Lamberga. Decydująca konferencja odbyła się 12 września na zamku Lamberga w Pichlarn. Lamberg zakomunikował spiskowcom, że naczelnik Styrii Rintelen, sympatyzuje z planem Heimwehry i wyśle styryjską brygadę wojska austriackiego na Semmering, a nadto, że pułk artylerji, stacjonowany w Payerbach, przejdzie na stronę Heimwehry.

Lamberg dodał, że wszystko jest przygotowane doaresztowania naczelnika Górnej Austrii, Schlegla i ministrów Vaugoina i Winklera.

W międzyczasie przybył na konfe-

rencję dr. Pfrimer, który oznajmił, że objął już rządy w państwie i że Styria i kilka innych krajów przeszło na stronę Heimwehry.

W niektórych miejscowościach wybuchły już walki między Heimwehrą a socjalistycznym Schutzbundem.

Z tego powodu dr. Pfrimer zarządził alarm.

W rozkazie alarmowym dr. Pfrimer oznajmił, że oddziały Heimwehry zostały napadnięte przez socjalistów.

Akt oskarżenia zaznacza, że wszystkie te doniesienia były sfingowane.

Na zebraniu w Pichlarn ustalono też szczegóły pochodu na Wiedeń. Odczytany również został manifest do ludności i ogłoszona „prowizoryczna konstytucja”.

Wzwanie do alarmu znalazło oddźwięk w Styrii. Natomiast próba mobilizacji w innych krajach austriackich nie powiodła się.

General Huelgerth, kierownik Heimwehry w Karyntji, otrzymał wezwanie dr. Pfrimera dopiero po południu 13 września i zarządził tyl o pogotowie, aby przeszkodzić akcjom odrębnym.

Kierownik Heimwehry w niższej Austrii, Alberti, odmówił udziału w akcji. Już o godz. 9-ej rano dr. Pfrimer nie miał żadnych wątpliwości co do fiasca swej akcji, wobec czego zarządził likwidację zamachu stanu.

O godz. 8-ej wieczorem dr. Pfrimer przekradł się zagranicę. Adjutant jego Lamberg również opuścił Austrię.

Akt oskarżenia podaje, że przeciw 4000 członkom Heimwehry uczynione zostało doniesienie karne z powodu ich udziału w zamachu. Przeciw 280 oso-

bom wdrożone zostały dochodzenia sądowe.

Dr. Pfrimer przyznał się przy śledztwie do zarzuconych mu czynów, zaprzeczył jednak jakoby popełnił zdradę stanu.

Ogłoszony przezeń manifest i statut konstytucyjny pochodzą z jesieni 1929 roku.

Kto współdziałał w ich układaniu — dr. Pfrimer podał na rozprawie sądowej.

WIENIEN, 14. 12. (PAT) — W Wiener Neustadt odbyło się wczoraj zgromadzenie Heimwehry, na którym ks. Stahrenberg m. in. powiedział: stoimy na stanowisku, że należy jaknajprychlej stanąć na czele i podjąć akcję. Naszym celem jest przejęcie władzy w państwie i to jaknajprychlej. Jutro rozpoczyna się w Gratzu proces przeciwko dr. Pfrimerowi. Stoimy przy nim w wiernem koleżeństwie. Żdamy puszczczenia na wolność tych którzy stanęli w obronie wolności 13 września 1931,

## Nagły zgon wybitnego działacza ludowego.

POZNAŃ, 14.XII (PAT). Dziś zmarł nagle s. p. Karol Rzepecki, właściciel księgarni wydawniczej, wybitny działacz narodowy w poznańskim, b. członek Naczelnej Rady Ludowej, pierwszy prezydent policji w Poznaniu w niepodległej Polsce oraz b. poseł do sejmku z klubu narodowego. Zmarły liczył 66 lat.





JERZY NAŁĘCZ

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

21)

## TRÓJKĄT



## BAPHOMETA

Powieść na tle niesamowitych przeżyć pozagrobowych.

Akcja rozgrywa się w pałacach, dancinгах, suterrenach, poddaszach i w labiryncie podziemnej Łodzi.

## Streszczenie.

Znany przemysłowiec łódzki, Karol Wolner, zginął w tajemniczych okolicznościach w Zakopanem. Reporter „Przeglądu Codziennego”, Leszek Wirga, obdarzony wybitnym myśleniem detektywistycznym, rozpoczął na własną rękę śledztwo, aby stwierdzić, w jakich warunkach zginął Wolner.

Reporter podczas tych poszukiwań natknął się na ślady działania szajki fałszerzy banknotów.

Wirga zaangażował do pomocy w poszukiwaniach swego siostrzeńca, Grądzkiego, z którym wspólnie zamieszkiwał.

Narzeczoną Grądzkiego była Nela Kierzkowska, sekretarka Wolnera. Kochał się w niej również Olszański, dyrektor przedsiębiorstwa, przyjaciół markiza de Vakalle'a.

W drodze do mieszkania dyr. Olszańskiego, Wirga padł ofiarą zamachu, zorganizowanego przez ciemne indywiduum, znane jako „pan mecenas”. Ciało reportera, ukryte w mieszkaniu Stąski, kochanki zbrodni, Franka Skupienia, zniknęło wraz z nią.

Grądzkiemu zaginął pamiętnik Wirgi, po wizycie markiza L. i Neli.

Na cmentarzu na Dolach zaczęła ukazywać się jakaś czarna zjawa. Wyprawa policji dla pochwycenia zjawy, zakończyła się fiaskiem.

Nowy dozorca noony cmentarza na Dolach, Stefan Grzędzki, usłyszał podejrzane szmery. Spozstrzegł w ciemnościach sylwetkę kobiety. Gdy usiłował dogonić ją — zniknęła za jakimś masywnym pomnikiem.

Grądzki, błądząc Aleją 1-go Maja natknął się na młodą kobietę, która prosiła go o pomoc. Była to siostra przemysłowca Boelticha, który zginął samobójczą śmiercią. Anna Boeltichówna twierdziła, iż brat jej został zamuśniony do samobójstwa i poprzysięgła zemstę sprawcom zbrodni.

(Dalszy ciąg).

Umilkła. Dwie łzy stoczyły się po jej białych policzkach. Po chwili mówiła:

— Przed rokiem pochowałam ojca, a w dwa miesiące później matkę. Fabrykę odziedziczył brat, mnie zaś ojciec zapisał znaczną sumę pieniędzy.

W ciągu pół roku od śmierci ojca Adolf z wielką energią prowadził przedsiębiorstwo, z czego ja byłam ogromnie zadowolona. Wszak znalazłam go jako lekkoducha, więc taka zmiana na jego korzyść, powróciła mu moje zaufanie.

W tym też czasie cały mój posiadany kapitał zaangażowałam w fabryce.

Adolf tłumaczył mi, że dla utrzymania kryzysu niezbędne mu są pieniądze. Wierzyłam mu podpisując najrozsądniejsze zobowiązania i pełnopowojność, z których treści nawet dokładnie się nie zapoznawałam.

Przed trzema miesiącami zauważyłam, że brat mój dość często spędza noce poza domem, a po powrocie jest bardzo zdenerwowany.

Styszałam niejednokrotnie jak szepotał: „Co robić? Jak wybrnąć z tej

sytuacji?” Pragnęłam przyjść mu z pomocą, myślałam bowiem, że zaplaćtał się w jakieś nieszczytne interesy handlowe.

Zapytywany przeze mnie na ten temat Adolf kategorycznie twierdził, że interesy jego idą świetnie.

Nie wierzyłam mu jednak i postanowiłam dowiedzieć się prawdy od dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa, który jeszcze za czasów ojca rozpoczął pracę.

Uzyskane tą drogą wiadomości nie były wesołe.

— Naogół fabryka idzie dobrze i pomimo ciężkich warunków koniunkturalnych pracujemy na dwie zmiany — oświadczył dyrektor. — Atoli pan Adolf taką masę pieniędzy wyciąga z przedsiębiorstwa, że i trzy takie fabryki nie zaspokoiłyby jego wymagań finansowych.

O ile więc nie ograniczy się w swoich wydatkach, to najdalej za kilka miesięcy zostanie ogłoszona nam upadłość.

Zwróciłam się wówczas do brata, żądając kategorycznie wyjaśnień.

Usłyszałam mętłą opowieść o jakimś Stowarzyszeniu spirytystycznym, do którego został wciągnięty, o klubie karcianym, tajemniczych misterjach, oraz, że jest szantażowany.

— Jestem jak mucha w sieci pajaka — mówił — nie mam siły przerwać omotujących mnie nitok.

Nie staraj się przeniknąć mojej tajemnicy, bo niebezpieczeństwo i tobie mogłoby zagrażać. Mam jednak nadzieję — zakończył — że wkrótce zakończę z tą całą aferą — westchnęła.

— Po kilku jednak tygodniach, nie mogąc widocznie rozerwać krepujących go więzów popełnił samobójstwo.

Krytycznego dnia przyszedł wczesnym wieczorem do domu i narzekając na ból głowy oświadczył, że idzie spać, a życząc mi dobrej nocy ucałował mnie bardzo czule, czego od dłuższego czasu nie czynił.

Zastanawiałam się właśnie nad niecodziennym zachowaniem się Adolfa, gdy wtem usłyszałam odgłos wystrzału.

Pobiegłam do pokoju brata. — Wstrząsnął mną dreszcz zgrozy. W fotelu z głową w tył odchyloną siedział Adolf, ze skroni sączyła się krew, a na podłodze leżał rewolwer.

Nachyliłam się nad nim. — Musieliśmy... czarny mag... pieniądze... Dama kierowa... — wyszeptał.

Skonał!

Po pogrzebie brata musiałam się zająć uporządkowaniem naszych inte-

resów. Dowiedziałam się wówczas, że Adolf na trzy dni przed swą tragiczną śmiercią sprzedał plac, przylegający do fabryki i zaciągnawszy oprócz tego pożyczkę miał w swoim ręku około 30,000 dolarów. Co mój brat uczynił z temi pieniędzmi tego nikt nie wiedział.

— Przypuszczałam, że wręczył je swoim tajemniczym prześladowcom i zwróciłam się wówczas do urzędu śledczego dzieląc się moimi przypuszczeniami.

Nadkomisarz Olmański przyrzekł mi zająć się wyswietleniem tej zagadkowej sprawy.

Upłynęło kilka dni. Przeglądając papiery Adolfa znalazłam kawałek kartonu po bokach którego widniały dwa trójkąty...

— A pośrodku wstrętny kozioł siedział na kuli — dokończył Grądzki.

— Tak. Skąd pan wie o tem?

— Widziałem identyczny rysunek, ale przerażam, że przerwałem. Słucham dalej:

— Na dole kartonu czerwonym atramentem była wypisana data śmierci mojego brata.

Zastanawiałam się nad tem, czy ów karton mogący stanowić dla śledztwa ważny dokument, przesłać nadkomisarzowi Olmańskiemu, czy też nie, gdy przyniesiono mi list.

W liście tym podpisanym „czarny mag” rozkazywano mi dzisiaj o godzinie 10-jej wieczorem wsiąść do samochodu, oczekującego przed moim pałacikiem.

Osoba znajdująca się w samochodzie objaśnić mnie miała dokąd pojeździem.

Gdybym nie usłuchała rozkazu, grożono zbeshczeszczaniem pamięci mego zmarłego brata, który wszedł rzekomo w kolizję z prawem, a mnie samej w razie nieposłuszeństwa groziła śmierć.

Na zakończenie list zawierał identyczną groźbę o ile zwrócę się o pomoc do policji.

Zajęłam teraz niezmiernie, że nie zażądałam od nadkomisarza Olmańskiego opieki, ale tak byłam wyczerpaną przejściami ostatnich dni, że zrezygnowana zgodziłam się podporządkować zleceniom wyrażonym w nadesłanym mi liście.

Punktualnie o godzinie 10-jej wieczorem znajdowałam się przed bramą naszego pałacyku. W tej chwili zatrzymał się wielki czarny samochód. Ktoś uchylił drzwiczki. Jak automat weszłam do środka.

Obok mnie siedział mężczyzna w czarnej masce na twarzy. Stłumionym głosem powiedział:

— Proszę niczego się nie obawiać. Nic złego pani nie uczynimy pod warunkiem, że pani zastosuje się do naszych rozkazów. Przedewszystkiem pozwoli pani zawiązać sobie oczy.

Musiłam się zgodzić.

Po kilku minutach samochód stanął. Wysiedliśmy, ale przepaska pozostała na moich oczach. Miałam wrażenie, że prowadzona jestem przez jakieś długie podwórce.

— Proszę uważać wchodzimy na schody — usłyszałam.

Ze schodów skręciliśmy na prawo i po przejściu kilkunastu kroków zdjęto mi przepaskę z oczu.

Znajdowałam się w pokoju, którego ściany zasłonięte były ciężkimi czarnymi makatami przetykanymi srebrem. Po środku pokoju stał długi stół, nakryty czerwonym sukniem i takiegoż koloru trzy fotele. Jedynym światłem był mły, migotliwy blask trzech palących się świec.

Mój przewodnik gdzieś zniknął. Rozejrzałam się dookoła. Nikogo. Instyngt podszeptnął mi.

— Uciekaj!

Nie namyślałam się długo. Podeszłam szybko do drzwi, któremi prawdopodobnie zostałam wprowadzoną.

Ujęłam za kłamkę.

— Drzwi mogą być zamknięte na klucz — przeraziłam się tej myśli.

— Nie — odetchnęłam z ulgą.

Wybiegłam na mroczny długi korytarz. Jakies drzwi, pokój, znowu korytarz i drzwi.

Zamknięte.

W pobliżu słyszałam gwar. Widocznie spostrzeżono moją ucieczkę i pogoń się zbliżała.

Szarpnęłam za kłamkę raz, drugi i dopiero teraz spostrzegłam, że drzwi są zamknięte na zatrask.

Odsunąć zasówkę było dla mnie dziełem jednej sekundy.

Schody. Nie schodziłam, raczej stoczyłam się. Długie mroczne podwórce. Kroki moich prześladowców zbliżają się. Wreszcie mijam niezamkniętą pomimo późnej godziny bramę. Słyszę groźbę: „Umrzesz!”.

Na ulicy spostrzegłam pana i poprosiłam o chwilową opiekę. Oto moje przeżycia dnia dzisiejszego — zakończyła swe opowiadanie.

— Z całych sił pomagać pani będę w walce z tą zbrodniczą szajką — powiedział Grądzki z wielkim zapalem.

Dalszy ciąg nastąpi.





### 3 miesiące więzienia za śmiertelne przejechanie rowe- rzysty.

16 października r. b. na szosie z Łęczycy do Ozorkowa auto ciężarów, prowadzone przez szofera Jana Kołodziejczyka, wpadło na rowerzystę, jadącego brzegiem szosy.

Ratunek okazał się zbyteczny, gdyż rowerzysta poniósł śmierć na miejscu. Stwierdzono, iż zabitym jest 37-letni Stanisław Walczak, mieszkaniec Łodzi.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi w postępowaniu uproszczonym rozpatrywał sprawę Kołodziejczyka, którego skazał na 3 miesiące więzienia za nieostrożną jazdę. (p)

### 2.000 dolarów na dożywianie dzieci.

Jak się dowiadujemy na walnym zebraniu członków Zrzeszenia Przedzalników podczas dyskusji nad zwrotnym zakredytowaniem członków Zrzeszenia nadwyżki przychodów, wykazanej na dzień 30 czerwca 1931 r. został postawiony m. in. wniosek o wyasnogowanie na akcję dożywiania dzieci sumy dolarów dwa tysiące. Wniosek ten zgromadzenie jednogłośnie uchwalilo.

### Zemdląta oczekując na wyrok.

W dniu wczorajszym do gmachu sądu okręgowego przybyła 39-letnia Cebula Kazimiera (Wiznera 12), która przybyła do sądu w sprawie własnej wytoczonej o eksmisję, czekając na wynik rozprawy padła zemdlona na podłogę.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u Cebuli wycieńczenie, spowodowane niedostatecznym odżywianiem się i po udzieleniu jej pomocy, przywiózł ją do domu w stanie osłabionym. (p)

### Bomba w upadłym teatrze.

W sprawie upadłości „Teatr Artystyczno-Literacki „Dobry Wieczór” sąd na ostatnim posiedzeniu zezwolił syndykowi powyższej masy — adwokatowi Wiktorowi Jakubowiczowi na wydzierżawienie lokalu przy ul. Kopernika 16 wraz ze wszystkimi ruchomościami, należącymi do masy Irenei Różyńskiej i Ludwikowi Kałuszynierowi na okres 6 miesięcy od dnia 11 grudnia r. b.

Jak wiemy w lokalu tym obecnie mieści się Teatr Literacko-Artystyczny „Bomba”.

### Upadły „kryje” na 15 proc.

Na ostatnim posiedzeniu sądu zatwierdzony został układ w sprawie upadłości firmy „Abram Pinczewski”.

Układ ten zawarty na zebraniu wierzycieli w wysokości 15 proc. bez kosztów i odsetek, platny po 6, 12 i 18 miesiącach od daty prawomocnego zatwierdzenia układu, a więc od dnia 11 stycznia 1932 r.

Do masy upadłości zgłosiło swe pretensje ogółem 6-ciu wierzycieli na sumę 15.350 zł., a aktywa masy wynosiły 1.215 zł. i składały się tylko z mebli upadłego.

## Kupujcie towary krajowe.

## O uchylenie sezonu martwego.

Delegacja sezonowców ze Zduńskiej Woli interwenjuje w Warszawie.

W sobotę ubiegłą zorganizowane zostało w Zduńskiej Woli wielkie zebranie robotników sezonowych w siedzibie oddziału Związku Zawodowców.

Na zgromadzeniu złożono sprawozdanie z zabiegów, podjętych w kierunku uchylenia sezonu martwego i uzyskania zaskoków dla robotników sezonowych.

Stwierdzono, że odnośne wnioski zo-

## W 15-tą rocznicę powstania armji Hallera. Pomnik na mogiłach polskich bohaterów w St. Hilaire.

Rząd francuski ponosi część wydatków, resztę wnieść  
winien cały naród polski.

W miejscowości St. Hilaire le Grand pod Reims, znajduje się cmentarzisko polskich bohaterów I-ej dywizji strzelców autonomicznej armji gen. Hallera, poległych tam w latach 1916 — 1918. Na polach Szampanji cmentarzy jest wiele ze szczątkami Francuzów, Belgów, Anglików, Włochów, Amerykanów — wszystkie należyście uporzędkowane. Co rok przybywają na te cmentarzyska pielgrzymki ze wszystkich krajów, by oddać hołd poległym za cywilizację i sprawiedliwość.

Związek Hallerczyków podjął się pięknej inicjatywy należytego uporzędkowania cmentarzyska polskich bohaterów pod St. Hilaire i wzniesienia tam pomnika: stanie wielki granitowy krzyż, pod nim rycerz skrzydlaty i tablice brązowe z odpowiednimi napisami.

Prace nad artystycznym wykonaniem są już w pełni, a prowadził je architekt Paryża Raymond Cheisnet, twórca wiele pomnikowych dzieł.

Już w dniu 15 sierpnia 1932 roku nastąpi uroczyste odsłonięcie tego pomnika wobec najwyższych władz rządu francuskiego i przedstawicieli sprzymierzonych armji, Związek Hallerczyków wysłał na tę uroczystość poczest w sile jednego bataljonu, nadto powstał projekt zorganizowania zbiorowej wycieczki.

Rząd francuski jaknajbardziej uosłownikował się do naszych petycji i komitet tych prac ze strony władz francuskich spotyka się tylko z ułatwieniami; przyrzeczono, że szczątki polskich bohaterów, gdziekolwiek we Francji poległych podczas ostatniej wojny, zostaną ekshumowane i przewiezione na jeden wspólny cmentarz St. Hilaire, kosztem rządu francuskiego, który dokupi potrzebną ilość gruntu na rozszerzenie cmentarza.

Natomiast koszty ogrodzenia, krzyży na grobach poległych i pomnika ponosi główny komitet wykonawczy

## Legenda czy rzeczywistość. Rosyjski skarb w Karpatach. Władze czeskie szukają kasy 48-ej rosyjskiej dywizji.

Dużą sensację wywołała wiadomość podana przez prasę czeskosłowacką, o poszukiwaniach w Karpatach, w okolicach Užhorodu, skarbu rzekomo zakopanego przez rosyjską 48 dywizję piechoty gen. Korniowa w czasie wielkiej wojny.

Suma zakopanego złota ma sięgać półtora miliona rubli.

Według doniesień pism czeskich podczas wielkiej ofensywy w Karpatach oddziały rosyjskie posuwały się w kierunku Budapesztu, lecz wskutek kontr-ofensywy armji niemiecko-austriackiej musiały się cofnąć.

Podczas powstałego nieładu kasa 48 dywizji piechoty, w której znajdowało się przeszło półtora milj. rubli w złocie, dostała się w ręce 5 oficerów rosyjskich, którzy podjęli się ka-

stały przez zarząd główny F. B. uchwalone i skierowane do Ministerstwa Pracy, skąd po uzgodnieniu z Ministerstwem Skarbu przesłane będą do Rady Ministrów Ela przyspieszenia zatwierdzenia tej sprawy do Warszawy skierowana zostaje delegacja, która wyjeżdża do Warszawy w dniu dzisiejszym, aby interwenjować u odnośnych władz. (Z—ec).

na co potrzebne są fundusze. W całym kraju powstały komitety wojewódzkie, których zadaniem jest propaganda tej pięknej inicjatywy Związku Hallerczyków i zbiórka ofiar na ten cel.

Powstał też i na terenie województwa łódzkiego komitet lokalny z siedzibą w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 104. (Związek Hallerczyków) w skład którego weszli: płk. dr. Stefan Miłodrowski, jako przewodniczący, a następnie jako członkowie komitetu:

## O czym winien wiedzieć świat pracowniczy. Dodatek mieszkaniowy przy odprawach — Sprawy emerytalne.

Czy pracownikom kontraktowym w urzędach i instytucjach państwowych należy się dodatek na mieszkanie przy obliczaniu t. zw. odprawy?

Wedle reskryptu Min. Skarbu L. D. I. 8368/2/30, uchylającego dawny L. D. III. 2140/1/28 — należy się. Albowiem wedle art. 4 punktu 3 rozp. z r. 1928 poz. 323 Dz. U. o umowie pracy pracowników umysłowych stosunek służbowy pracowników kontraktowych w urzędach i instytucjach państw. podlega postanowieniom tego rozp., zaś wedle art. 39 tego rozporządzenia wypowiedzenie pracowników takiemu powoduje obowiązek wypłacenia pełnego 3-miesięcznego wynagrodzenia, łącznie ze wszelkimi ustaleniami dodatkami.

Czy funkcjonariusz państwowy pozostający w czynnej służbie może domagać się przed przejściem na emeryturę zaliczenia do wystługi emerytalnej pewnych okresów czasu, spędzonych bądź w służbie wojskowej, bądź pań-

inż. Władysław Sikorski, Józef Witkowski, Teodor Stanikowski, Tadeusz Pałkowski, Edward Janowski, Stanisław Urbanowicz, Franciszek Król, Kazimierz Słowicz i Seweryn Micherski.

Komitet pracuje nad tem, ażeby uczcić pamięć poległych, pamięć ich poświęcenia, ich niezłomną wiarę w Niepodległość Polski. Symbol ich duchowych wartości powstanie z najdrobniejszych datków, powstanie wysiłkiem całego polskiego narodu, i dlatego też nawet najdrobniejsze ofiary na ten cel przyjmuje Chorągiew Pomorska Związku Hallerczyków w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha Nr. 18 (Nr. konta P. K. O. 205.995) ew. też Związek Hallerczyków w Łodzi — ul. Piotrkowska Nr. 104, którego Sekretarjat czynny jest codziennie (prócz świąt) w godz. 5 — 10 wiecz.

stwowej, względnie wnieść skargę do Najw. Trybunału Admin. z powodu odmowy zaliczenia.

Może tylko w wypadku przewidzianym w art. 97 ustawy emerytalnej, a dotyczącej zaliczenia do wystługi emerytalnej okresów służby samorządowej lub pracy zawodowej odbytej w b. państwie zaborczem.

Poza tym wypadkiem ustalenie wystługi emerytalnej funkcjonariusza pozostającego w służbie czynnej na podstawie obowiązującej w danej chwili ustawy jest przedwczesne, nie rodzi praw, nawet gdyby formalnie stało się prawomocne i nie zwalnia władzy od ponownego ustalenia podstaw wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, w razie rozwiązania stosunku służbowego, względnie przejścia na emeryturę. Albowiem ustawa emer. nie przewiduje takiego wcześniejszego ustalenia.

Takie orzeczenie przedwczesne nie może też być przedmiotem skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Tak orzekł Najw. Trybunał Admin. w wyroku z dnia 27. V. 1930, L. Rej. 3637/26.

Funkcjonariusz państwowy został przeniesiony w stan spoczynku z przyznaniem uposażenia emerytalnego w pewnej wysokości i chce wnieść zażalenie przeciw odnośnemu orzeczeniu. W jakim terminie winien to uczynić?

W terminie dni 30 od dnia następującego po dniu doręczenia orzeczenia, przyczem wystarczy nadanie na pocztę zażalenia listem poleconym w dniu ostatnim terminu. Albowiem tak nakazują przepisy art. 33, 34 ustawy emer., a jakkolwiek wedle art. 83 rozporządzenia z 1928 r. poz. 341 Dz. U. o postępowaniu administracyjnym, odwołania w sprawach administracyjnych należy wnosić w ciągu dni 14, o ile poszczególne ustawy nie przewidują terminów krótszych to jednak właśnie artykuły 33, 34 ustawy emerytalnej są takim szczególnym przepisem nie uchylonym ogólnym przepisem art. 83 wymienionego rozporządzenia.

Tak wyjaśnił Najw. Trybunał Admin. w wyrokach L. Rej. 626/28, 1721/28, oraz Ministerstwo Skarbu w Okólniku z 9 XII 1930.

Pal tylko gilzy

„LUKSUSOWE”

wytwórni „ŚWIĄTOWID”

ŁÓDŹ, Cegielińska 19, tel. 134-86.





**Kino**

# ERA

Zawiszy 22 (Bałuty).

Początek seansów: w dni powszednie o g. 5 po poł., w sobotę i niedzielę o g. 1 po poł.

Dzisiaj i dni następnych!

## I obraz SŁODYCZ ZWYCIĘSTWA

W rolach głównych; OLGA CZECHOWA, IGO SYM

Ciężka walka dyplomowanej kobiety z trudnościami zyciowymi.

II obraz Największy film na tle życia tajemniczej bandy przemytników alkoholu oraz ludzi podziemi w rodzaju Al Capone'a pod tyt.: „Ciemna afera”

W rolach głównych niezrównany LOUIS WOLHEIM (Bulba) odtwórca słynnego arcydzieła filmow. „BURZA” oraz postrach świata podziemi THOMAS MEIGHAN. — UWAGA: Sala dobrze ogrzana. — Powiększona orkiestra.

Rewelacyjny program!

OLGA CZECHOWA,  
IGO SYM

**Ważne dla pracowników umysłowych i fizycznych!!!**

# MEBLE

I. Nasielski Piotrkowska 9

Tel. 147-09.

Na składzie posiadamy wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU  
TOWARÓW WELNIANYCH Z FIRM:  
BIELSKICH, TOMASZOWSKICH  
i LEONHARDA POLECA FIRMA

## SALOMON SULKES

ŁÓDŹ

NOWOMIEJSKA 15. :: TEL. 163-84.

UWAGA:  
Wydajemy kolekcje krawcom!!!

ZAKŁAD KRAWIECKI

## LEONARDA HETMANA

ŁÓDŹ

WÓLCZAŃSKA 63. — TEL. 168-90.

NA SEZON ZIMOWY  
SPRZĘCZALNOŚĆ ROBOTY  
MUTRZANE.

**Kurjer Krawiecki**

## GELASSENA

40 SIENKIEWICZA 40

Odświeżalnia garderoby męskiej i damskiej Parowa pralnia chemiczna i farbiarnia Wykonanie szybkie	<b>CENY</b> PRASOWANIE: Spodnie — 0,90 Marynarki i Kamizelki 1,50 Palta — 2,40 Sukni — 2,20
--	---

240-80 telefon 240-86

Koncesjonowana

## Szkoła Tańca

Rutynowanego nauczyciela

### I. LEWKOWICZA

przy ul. Południowej Nr. 36

prywatnie ul. POMORSKA 24.

Przyjmuje zapisy na najnowsze i wrowe tańce w kompletach i pojedynczo.  
Uwaga: Wyuczam najnowszego tańca „Rumba” bez względu na zdolność.  
Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 6 p. p. do 10 w. w kancelarii szkoły i w mieszkaniu prywatnie od godz. 9 rano do 10 w.  
Ceny przystępne.

## Dr. J. NADEL

Akuszerka, choroby kobiece

Godz. przyjęć od 8—5 i od 7—8 wiecz.

Pomorska Nr 7      Telef. 127-84

Koncesjonowana

## Szkoła tańca

### O. FRYOWALDA, Południowa 10

Przyjmuje zapisy Pań i Panów w kompletach i pojedynczo. — UWAGA: dla P. T. Związków i uczniów szkolnych 50% rabatu.  
Inform. udziela szkoła od g. 10 r. do g. 22 w.

Koncesjonowana Szkoła Tańców  
Towarzyskich

## J. Wajntrauba

ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego Nr. 44  
(2-gie podw. parter).

Wycza praktycznym sposobem bez względu na zdolność najnowszych tańców obecnych, a w pierwszym rzędzie znany na całej kuli ziemskiej taniec „RUMBA”.  
Przyjmuje w kompletach i pojedynczo. Informacje i zapisy przyjmuje od godz. 10 r. do 11 wieczór.

Dr. med.

## STARKER

Spec. chorób wenerycznych,  
skórnych i włosów.

Śródmiejska 12

(dawn. Cegielińska 25). Telefon 126-87.  
Od godz. 9—1 i od 4—8 w niedzielę i święta od 10—1.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.



### J. Jabłoński i S. Moszczyński

— Łódź, Główna 11 —  
(przy Piotrkowskiej)

*polecamy na Gwiazdkę!*

Tornistry, teczki, teki, pudełka do śniadań, torebki damskie, portfele, papierośnice, walizy i kufrы w wielkim wyborze.  
Przyjmujemy reperacje. Ceny umiarkowane

**Uwaga!!!      Uwaga!!!**

Kto życzy sobie mieć dobre, fachowo wykonane i artystyczne zdjęcia, a niech zwróci się do zakładu fotograficznego pod firmą

## „ARS”

Łódź, ul. Zgierska Nr. 38

posiadamy bowiem najnowszą technikę fotograficzną. Z powodu zaś kryzysu obniżyliśmy ceny na gwiazdkę do 5 zł.

za 6 pocztówek artystycznie wykonanych z portretem 30x40 cm. (bez względu na pozę, t. j. biust, zdjęcie kolanowe lub cała figura.)

Z poważaniem  
Artyst. Zakład Fotograficzny  
**„ARS”**  
ul. Zgierska Nr. 38.

Do akt Nr. E. 1950 1931 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 36/38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfonsa Kerperta i składających się z kasy ogniotrwałej i mebli, oszacowanych na sumę zł. 780.

Łódź, dnia 12 grudnia 1931 r.  
Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 1862 1931 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy Al. I Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zielonej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Michała Glazera i składających się z mebli, porcelany, kryształów i obrazów oszacowanych na sumę zł. 4490.—

Łódź, dnia 28 listopada 1931 r.  
Komornik DULKOWSKI.

Do akt Nr. 2610 1931 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1931 r. o g. 10 rano w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Antoniego Spodniekiewicza i składających się z pianina oszacowanych na sumę zł. 930.—

Łódź, dnia 7 grudnia 1931 r.  
Komornik JAROSZYŃSKI.

DR. MED.

## M. Rozental

AKUSZER-GINEKOLOG

11 Listopada nr. 19.

(Konstantynowska). Telefon 228-34.

Przyjmuje od 4 do 7 pop. od 1—2 ppt. w lecznicy „POMOC”, Liłnanowskiego


Akta sprawy Nr. Z. 98/29.

## Wezwanie publiczne.

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 65 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r.) zawiadamia, że na skutek żądania firmy wierzycielki „Bracia Pstrągowsy” na dzień 29.XII.1931 r., na godzinę 10 rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5 w sali Nr. III wyznaczona została sprawa odroczenia wypłat firmy „Artur Meister”, w celu ustalenia, czy firma ta wykonywała ściśle i w dobrej wierze zobowiązania, objęte układem zapobiegawczym z dnia 1 marca 1930 r., wobec czego wyzwa się wszystkich wierzycieli firmy „Artur Meister” na wyżej wyznaczony termin.

Wice-Prezes:  
(—) J. Kiszmiszjan.

St. Sekretarz:  
(—) T. Cichecki.



**Lustra Trema**

WYTW. LUSTER  
**Alfred Teschner**  
JULIUSZA 20  
RÓG NAWROT  
Tel. 220-61

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Od wtorku dnia 15 grudnia i dni następných  
Wielka kreacja boskiej GRETY GARBO, jako nierządnicę, która postanowiła powrócić na drogę uczciwego życia  
w filmie „ANNA CHRISTIE”

Nad program ciekawe aktualności filmowe i wesoła komedia. — Następny program: „Na Zachodzie bez zmian”, bezkonkurencyjny film według powieści ERICHA M. REMARQUE’A.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.  
UWAGA: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**MIMOZA**

ul. Kilińskiego 178.

Od wtorku 15 do poniedziałku 21 grudnia  
1931 r. wł.

Wspaniały dramat dźwiękowy wykonany na  
tle życia lotników amerykańskich p. t.

# LOTNIK

Reżyserji: Franka Corpa — twórcy „Łodzi podwodnej”.  
W rolach głównych. JACK HOLT, LILLE LEE i RALF GRAVE.

Następny program: NA SYBIR z Jadwigą Smosarską,  
Adamem Brodziszem i Samborskim.

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4-ej, w soboty, niedziele  
i święta o godzinie 2-ej. Ostatni seans o godz. 9.15. Na pierwszy seans  
wszystkie miejsca po 60 gr.

KINO-TEATR  
**BAJKA**

Franciszkańska nr. 31-a

róg Brzezińskiej  
Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Dziś i dni następných!

Dziś i dni następných!

Wielki podwójny program!

I. Ewa  
w jedwabiach

(Karjera podlotka)

W roli głównej:

Lissy Arna.

II. Kulisy mody

Rekord dobrego humoru i pogody  
z jedną tylko leżką,

W rolach głównych:

HARRY LIEDTKE, MARJA  
CORDA, Herman Picha.

Początek codziennie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta od godz.  
12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 i 40 gr. z udziałem orkiestry.  
Orkiestra powiększona i ściśle dostosowana do treści obrazu pod kier.  
znanego kapelmistrza M. LIDAUERA.

KINO-TEATR

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22.

Orkiestra symf. pod dyr. p.R. KANTORA.

Od wtorku dnia 15 grudnia i dni następných,

„MARJANNA”

W roli głównej: Marion Davies, George  
Baxter, Lawrence Gray,  
Cliss Edwards, Renny Rubin.

Nad program: Tirl... Tirl... muzyczka gra, Laurel i Hardy. Następny program: Rok 1905-Wygnaniec

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans  
wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO-TEATR  
UCIE  
CHA

Limanowskiego 36

Dziś i dni następných

Wielki sensacyjny film HARRY PEEL w swej naj-  
nowszej i najsensacyjnej kreacji jako bohater  
wielkiego dramatu salonowego p. t.

„Sfałszowane miliony”

Oszaliamyjący wir niebezpieczeństw i bohaterstw  
wśród nieustającego napięcia i miliona niespodzianek.  
Zażarta walka z międzynarodową bandą wyrafinowa-  
nych fałszerzy banknotów. Film, który bierze, wzru-  
sza, porywa, zaciekawia, intryguje, zajmuje, bawi  
i rozśmiesza.

Nad progr.: Wesoła farsa. — Nast. pr. Katarzyna I.

Pocz. seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł.  
w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł.



tów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla  
fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

Mateusz Mikołajczyk  
— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —  
Telefon 191-55.

Fabryka  
Tkanin  
i ogrodzeń  
drucianych

Plecionki, Tka-  
niny, Gazy mie-  
dziane do fil-  
trów.

Dr. Med.

Jerzy Sudya

Choroby kobiece i akuszerja  
ZIELONA 30. TEL. 115-27.

Przyjmuje od 5—8.

Prywatne

Lekcje Tańca

Znany mistrz taneczny i pedagog

J. Dębiński, Kilińskiego 15,

wyucza, bez względu na zdolności naj-  
nowszych tańców, m. in. nowoczesnego tańca

„RUMBA”  
Lekcje odbywają się w kompletach i pojedyn-  
czo. Informacyjdziela się prywatnie ulica  
Kilińskiego Nr. 15, front, I-sze piętro.

Dr. med.

H. Gutstadt

akuszer-ginekolog

ZACHODNIA 62 (Śródmiejska 14)

tel. 129-52

przyjmuje od 9—10 i od 5—7 pp.

Biżuterję

zegarki na raty, ceny  
gotówkowe poleca  
„Preciosa” Piotrkow-  
ka 123 w podwórzu.

Da mej kuzynki na-  
luczytelki—ładnej  
i inteligentnej panny,  
szukam tą drogą mę-  
ża, najchętniej urzę-  
dnika lub nauczycie-  
la. Panowie poważnie  
myślący o domowym  
ognisku w wieku do  
lat 35-ciu, zechcą zło-  
żyć oferty sub „Cichy  
dom”.

Koncesjonowana Szkoła Tańców  
Towarzyskich

B. Libowicza

ul. Sienkiewicza 15, tel. 145-22.

Wyucza tańców nowoczesnych, salonowych  
podług najnowszej metody, a także najnow-  
szego tańca „RUMBA” w grupach i pojedyn-  
czo bez względu na zdolności. Wyczerpujących  
informacyjdziela kancelarja szkoły w godz.  
od 11—1 pp. i od 5—10-ej wieczorem.

SKŁAD FUTER



„KAMCZATKA”  
ŁÓDŹ  
Piotrkowska 19  
Telef. 162-23 i 224-66.

UWAGA!

Pracownia kuśnierska na miejscu.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekro-  
logi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze  
zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej,  
firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 3.10, za odnośnię do domu 40 gr. — Prenumeratę przerać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Białowski.

Druk H. Tarkowskiego, Cegielniana 19.